

## KALWARIA na Świętej Górze Przebrośnej

# Spotkać Boga i samego siebie

Z przełożonym generalnym Instytutu Apostołów Jezusa Ukrzyżowanego, budowniczym sanktuarium św. Ojca Pio na Przebrośnej Górze – o. Eugeniuszem Marią Lorkiem rozmawia Anna Wysznińska

**ANNA WYSZYŃSKA:** – Zbliżająca się konsekracja kościoła Ośmiu Błogosławionych pw. św. Archaniołów Michała, Gabriela i Rafała na Przebrośnej Górze nasuwa refleksję, że to chyba jeden z cudów św. Ojca Pio. Jeszcze kilkanaście lat temu na szczycie Góry znajdowała się łąka, popegeerowska owczarnia i niewielka kapliczka.

**O. EUGENIUSZ MARIA LOREK:** – Ale od wieków dokonywały się tutaj cuda. Przypomnijmy, że nazwa Przebrośnej Góry pochodzi stąd, że od ponad 300 lat pielgrzymi zdążający na Jasną Górę w tym miejscu jednali się z Bogiem i ze sobą nawzajem. Tutaj dokonywał się największy z możliwych cudów – przebaczenia grzechów i przemiany serca, powrót marmotrawnego syna do domu Ojca. Sądzą, że w tę ziemię wsiąkło wiele łez nawróconych grzeszników. Sam wielokrotnie pielgrzymowałem z Pielgrzymką Warszawską, od dawna znam to miejsce, jego charyzmat, a także niezwykle uczucia, których doznają pielgrzymi, kiedy ze szczytu wzgórza zobaczą po raz pierwszy wieżę klasztoru jasnogórskiego. Były też tutaj przypadki cudownych uzdrowień. Nie znamy dokładnie wszystkich zapisów z kronik jasnogórskich czy mstowskich, ale są przekazy o osobach chorych, które na to miejsce dotarły na wózku, a zeszyły o własnych siłach.

– Chyba jednak nie sposób dotrzeć do początków tradycji przeproszenia się na Przebrośnej Górze...

– O tym, że jest to tradycja kilkurowiekowa, wiele mówiono w tym roku z okazji 300-lecia Pielgrzymki Warszawskiej. Kiedy się zaczęła – nie wiadomo. Na wzgórzu zachowała się kapliczka, umieszczony na niej napis mówi, że w 1932 r. została odnowiona, co oznacza, że

jest o wiele starsza. Przypuszczam zresztą, że nie była to pierwsza kapliczka w tym miejscu.

– Jak to się stało, że na jurajskim wzgórzu „zamieszkał” włoski kapucyn – św. Ojciec Pio?

– Odczytujemy to po prostu jako Bożą wolę. Szczególnym znakiem jest bliskość sanktuarium jasnogórskiego – Ojciec Pio był wielkim czcicielem Maryi, także swoim duchowym córkom i synom zalecał, by ją czcili i kochali. Ojciec posyła nas do Maryi, bo ona może nas nauczyć miłości do Jezusa i pomóc zrozumieć prawdę, że cierpienie jest możliwe do zaakceptowania tylko w miłości do Jezusa i miłości Jezusa do nas. Jeden z duchowych synów Ojca Pio – ks. Domenico Labellarte utworzył w 1968 r. w San Giovanni Rotondo Dzieło w Służbie Bożego Miłosierdzia, na które składa się kilka instytutów, wśród nich Instytut Apostołów Jezusa Ukrzyżowanego.

Dzieło ma nieść ulgę w cierpieniu, służyć ubogim i formować kapłanów, a jego charyzmatem jest umiłowanie cierpienia i duchowość św. Ojca Pio. W Dziele znajdują swoje miejsce kapłani i świeccy, osoby konsekrowane i żyjące w małżeństwach. Do diecezji częstochowskiej zostaliśmy przyjęci w 1989 r. Pięć lat później na Przebrośnej Górze został wmurowany kamień węgielny przywieziony z Góry Ośmiu Błogosławionych w Ziemi Świętej. Zbudowana została świątynia, a ponieważ brak było środków na wykończenie górnego kościoła, nabożeństwa i Msze św. odbywały się w dolnej kaplicy. Równoległe na stoku wzgórza budowana była Droga Krzyżowa autorstwa Szymona Wypycha. W 2006 r. abp Stanisław Nowak – metropolita częstochowski erygował tutaj



Nabożeństwo Drogi Krzyżowej na Przebrośnej Górze

sanktuarium. W 2007 r. w dolnej kaplicy umieściliśmy przywiezione z San Giovanni Rotondo relikwie – bandaż z krwią z rany na sercu Ojca Pio, rany, która krwawiła przez 50 lat. Obecnie kończymy ważny etap w historii sanktuarium. 23 września odprawimy uroczystą Drogę Krzyżową i poświęcimy dzwon. 24 września tego roku odbędzie się konsekracja górnego kościoła.

– Stacje Drogi Krzyżowej są monumentalne i od strony artystycznej bardzo różnią się od tych, które znamy z innych sanktuariów.

– Nasza Droga Krzyżowa rozważa całe Misterium Męki Pańskiej. Rozpoczyna się tzw. stacją zerową w dolnym kościele – jest to wjazd Pana Jezusa do Jerozolimy. Kolejne stacje to Ostatnia Wieczerza i Modlitwa w Ogrójcu, natomiast po czternastej stacji tradycyjnej Drogi Krzyżowej są jeszcze stacje Zmartwychwstania i Wniebowstąpienia. Stacje mają formę otwartej Biblii, prawie w każdej jest obecna postać Ojca Pio, który tak gorąco zachęcał wszystkich do studiowania Pisma Świętego. Tutaj jest naszym duchowym przewodnikiem. W poszczególne stacje zostały wpisane jego myśli. Rozważając Mękę Jezusa, rozważamy jednocześnie wskazania Ojca Pio dla nas: np. „Potrzebuje nas do zbawienia dusz”, „Z Maryją, blisko Jezusa, opuśćmy Jerozolimę”, „Lepiej jest pełnić wolę Bożą na ziemi, niż rozkoszować się niebem”.

Ta droga wymaga od nas wysiłku, nie tylko wysiłku wędrowania po zboczu wzgórza od stacji do stacji, ale wysiłku zrozumienia ofiary Jezusa Ukrzyżowanego, zrozumienia

wskazań Ojca Pio, który wzywa nas do życia Ewangelią i odkrywania wartości cierpienia. Współczesny świat nie chce słyszeć o cierpieniu, odrzuca je i nie chce dostrzegać jego sensu. Ojciec Pio doświadczał cierpienia nieprzerwanie przez 50 lat, ale łączył je z cierpieniami Jezusa, w cierpieniu widział światło i drogę do zbawienia. Wczytując się w jego wskazania, stając pokornie w prawdzie o własnej słabości i grzeszności, możemy na tych drogach spotkać Boga i samego siebie. Odkryć, że tylko przez żyć możemy prawdziwie poznać Jezusa.

– Wymieniliśmy trzy elementy wyróżniające sanktuarium: obecność św. Ojca Pio, historia i charyzmat Przebrośnej Góry oraz niezwykła Droga Krzyżowa na stoku wzgórza. Wiele osób podziwiała również piękny jurajski krajobraz rozciągający się wokół.

– Można tutaj rzeczywiście podziwiać i kontemlować piękno stworzone przez Boga. W stronę zachodnią mamy rozległy widok na miasto z dominującą w tle wieżą klasztoru jasnogórskiego, wokół pola, lasy i łąki, w pobliżu malowniczy przełom Warty. To wszystko mówi nam, że człowiek powinien żyć w głębokiej komunii z Bogiem, przyrodą i samym sobą. □

























